№ 147. Łódź Niedziela 6 czerwca 1920 roku. Rok III.



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50 | Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Od wydawnictwa.

Wobec tego, że Administracja nie była wprost w stanie załatwić w dniach ostatnich wszystkich Prenumeratorów, pragnących wnieść należność za prenumeratę pisma, **termin wpłacania jej zostaje przedłużony do dnia 8-go b. m.** Kto z Prenumeratorów do dnia tego nie uiści należności za miesiąc czerwiec i ewent. zaległości, temu **bezwzględnie zostanie wstrzymana dostawa „Głosu Polskiego" do domu.**

Porażki bolszewików na całym froncie.

Warszawa, 4 czerwca. (PAT).. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 4 b. m.

Na froncie między Dniestrem a Dnieprem trwają pomyślne dla nas walki o charakterze lokalnym. Nasi lotnicy w kilku miejscach rozpędzili ogniem karabinów maszynowych koncentrujące się kolumny jazdy bolszewickiej. Z zeznań jeńców wynika, że oddziały kawalerji i piechoty bolszewickiej biorących udział w atakach dni ostatnich poniosły nadzwyczaj ciężkie straty zwłaszcza w składzie dowództwa i z powodu tego, ich zdolność bojowa znacznie się obniżyła. Na północ od Kijowa wzmożona działalność wywiadowcza nieprzyjaciela wzdłuż Dniepru. Na północnym odcinku frontu wojska nasze prowadząc w dalszym ciągu akcję ofenzywną mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela posuwają się zwycięsko naprzód. W głównych kierunkach ataku oddziały zajęły Głębokie i Dokszyce. Ze zdobyczy meldowano dotychczas wielu jeńców, przeszło 100 karabinów maszynowych, znaczną ilość taboru i inne materjały wojenne. Dla odciążenia cofających się głównych sił na północnym terenie wojennym uderzyli bolszewicy znacznymi oddziałami na kilku punktach Średniej Berezyny dążąc do sforsowania rzeki. Ataki te zostały zlikwidowane, wzięto jeńców.

Na wiadomość, że przed Bobrujskiem gromadzą się znaczniejsze siły bolszewickie z widocznym zamiarem zaatakowania naszego przyczółka zostały wykonane wypady na przedpole. Pomimo zaciętego oporu stawianego przez nieprzyjaciela piechota wielkopolska wspierana artylerją rozbiła całą grupę bolszewicką składającą się przeważnie z komunistów i marynarzy. W akcji tej zdobyto cztery samochody pancerne, 1 ciężki czołg i dalekonośne działo. Odznaczył się wybitnie podporucznik Krzysztofiak i sierżant Cieślik. Pierwszy z nich własnoręcznie nastawił działo celem ostrzelania auta pancernego na odległość 50 kroków, drugi czterokrotnie rzucał granaty ręczne do tegoż auta nie bacząc na silny ogień karabinów maszynowych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generaln.
Kuliński generał podporucznik.

Plebiscyt na Górnym Sląsku odbędzie się 11 lipca.

Olsztyn, 5 czerwca (PAT). — Dzienniki tutejsze ogłaszają następujące rozporządzenie komisji międzysojuszniczej (№ 17): Na zasadzie artykułu 94 i 95 traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 i na zasadzie artykułu 1 regulaminu plebiscytowego z dnia 19 kwietnia 1920 data plebiscytu w okręgach Olsztyna i Olewska ustalona została na dzień 11 lipca 1920 r. Podp. Komisja międzysojusznicza. Przy tej sposobności komisarz Rzeszy niemieckiej na teren plebiscytowy wschodnio-pruski von Goil wydał do ludności miejscowej niemieckiej wezwanie, ażeby dalej zachowywała się spokojnie i taktownie oraz unikała wszelkich nieporozumień z osobami inaczej myślącymi.

Olsztyn, 5 czerwca. (PAT). — „Alentsierner Zeitung" z powodu ogłoszenia daty plebiscytowej podaje odezwę agitacyjną Hindenburga, w której ten zwracając się do swoich dzielnych mazurów i warmjaków, którym kiedyś całe Niemcy pomogły do wyzwolenia z pod buta rosyjskiego żąda od nich teraz wierności dla Niemiec jako wdzięczności za przeszłość.

Krwawe starcie w Gliwicach.

Bytom, 5 czerwca. (Pat.) — W czwartek w nocy przyszło w Gliwicach do krwawej bijatyki między niemcami a żołnierzami francuskimi. W jednej z sal odbywała się publiczna ludowa taneczna zabawa, na którą przybyli również żołnierze francuzcy. Gdy jedna z dziewcząt odważyła się zatańczyć z francuzem napadli na nią niemcy i obili. Żołnierze stanęli w jej obronie. Wywiązała się bójka, która miała krwawy przebieg. Cała sala się opróżniła. — Bójka zamieniła się w walkę francuzów z policją niemiecką. Jednego żołnierza francuskiego policjanci siłą zawlekli na odwach najbliższego komisarjatu. Koledzy francuza przypuścili szturm do komisarjatu i uwolnili uwięzionego żołnierza, którego policjanci obili. W odwet żołnierze pobili policjantów. Według wiadomości niemieckich 4 policjantów ma być ciężko rannych. Większe patrole francuskie przywróciły spokój i porządek. Niemcy urządzili w piątek wieczorem wiec protestacyjny przeciwko rzekomym wybrykom żołnierzy francuskich. — Podczas wiecu odzywały się okrzyki: Precz z Francją i Polską. Po wiecu urządzili niemcy krzykliwą demonstrację przed odwachem francuskim, przed redakcją „Sztandaru Polskiego" i przed bankiem ludowym. Dzienniki berlińskie rozpuściły pogłoskę, iż gliwicki komendant koalicyjny miasta został z powodu tych zajść zawieszony w urzędzie. Na podstawie miarodajnych informacji donosimy, iż jest to nieprawdą.

Zwrot w poglądzie koalicji na kwestję Cieszyńskiego.

Cieszyn, 5 czerwca. (Pat.) — Morawsko-Sląski dziennik donosi: Z wiarogodnego źródła zagranicznego dowiaduje się nasz sprawozdawca w sprawie obecnego stanu rzeczy kwestji cieszyńskiej w Paryżu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że miarodajne koła aljanckie ułożyły nowy sposób rozstrzygnięcia kwestji Cieszyna. Mianowicie szczególnie stara się o to dyplomacja francuska, która w tej sprawie jest związana pewnymi przyrzeczeniami danymi Polsce za jej akcję na wschodzie. Przeciwnicy tej polityki francuskiej twierdzą, iż w Paryżu coraz bardziej objawia się zamiar odszkodowania polaków z Ks. Cieszyńskim za ich akcję na wschodzie. Anglja nie podziela tego stanowiska. — Według informacji, jakie nasz sprawozdawca otrzymał od pewnych wybitnych osobistości, Anglja nie zgodzi się nigdy na to, ażeby kwestja Cieszyńska była rozstrzygnięta na korzyść polaków przeciw woli całego ludu. — W następnej depeszy podnosi morawsko-śląski dziennik, że w kołach parlamentarnych czeskich panuje zapatrywanie, iż koalicja niema już prawa odwoływać plebiscytu w Cieszynie, na Spiszu i Orawie ponieważ to postanowił traktat pokojowy. Do odwołania plebiscytu trzebaby zgody parlamentu czeskiego, który traktat pokojowy już ratyfikował.

O przymierze rosyjsko-niemieckie przeciwko Polsce.

W 1905 roku, kiedy ruch wolnościowy w Rosji zwyciężył i wydarł carowi słynny manifest z dn. 30-go października, tajemnicza a niewidzialna ręka sprowokował krwawą falę pogromów inteligencji i żydów. Dopiero w I-ej Dumie poseł (b. dostojnik) ks. Urusow wyjaśnił, że sprawcą i organizatorem tej ohydnej akcji był pułk. Komissarew, jeden z wyższych agentów departamentu policji, doradca i wykonawca woli ministra Durnowo.

Rewelacje te były tak zabójcze, że pułk. Komissarew na pewien czas został „wyjęty z obiegu", jak to mówiono w Rosji. Jednakże za czasów słynnego ministra Makłakowa p. Komissarow już w randze generała wypłynął znowu na scenę. jako naczelnik miasta Rostowa nad D., stosując te same oczywiście metody, któremi wsławił się, drukując w lokalu dep. policji przy Fontance na tajnej maszynie proklamacje pogromowe.

Rewolucja 1917 r. zmiotła gen. Komissarowa z widowni. Mówiono później, że ukazywał się on za czasów sowieckich w pałacu Smolnym, ofiarowując swe usługi, zdaje się, że bezowocnie.

Jednakże sprytny generał departamentu policji carskiej nie zasypiał gruszek w popiele od kwietnia. Jest teraz w Berlinie w roli przedstawiciela armji gen. Wrangla i prowadzi wśród sfer niemieckich akcję na rzecz wspólnych działań Niemiec z Rosją — przyszłą Rosją, która powstanie pod hasłem: „cesarz — dla Rosji, ziemia—dla ludu rosyjskiego".

Gen. Komissarow liczy w swych planach na akcie antysowiecką gen. Siemionowa na Syberji, popartą przez Japonję. Przedewszystkiem gen. Komissarow liczy na spisek w armji czerwonej, który mają zorganizować oficerowie tejże armji, znajdujący się w kontakcie z gen. Wranglem.

Gen. Komissarow pod względem finansowym jest zaopatrzony w część angielskich funduszów, udzielonych w swoim czasie Denikinowi.

Plany wszechświatowej prowokacji i bluffu, z którymi nosi się słynny „drukarz" odezw popromowych, zataczają szerokie kręgi. Gen. Komissarow porozumiewa się z nacjonalistami francuskimi i z pewnemi kołami węgierskiemi i jeździ do Rzymu, do Budapesztu, do Wiednia, Monachjum, Belgradu, „stałą kwaterę" utrzymując w Berlinie.

Co wyniknie z tego bluffu — trudno przewidzieć, to jednak pewne, że ostrze tej akcji skierowane będzie przeciw Polsce.

Szkolnictwo niemieckie w Czechach a w Polsce.

Wiedeń, 5 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). W czasie Zielonych Świąt w Wiedniu odbył się zjazd związków szkolnych niemieckich. Profesor Biertisch składał referat o szkolnictwie niemieckiem w Czechach i w Polsce. Wskazał, że czesi zamknęli około 200 szkół niższych niemieckich, nauczycieli wyrzucili na bruk; zamknięto też szereg szkół średnich. W tym samym czasie związek szkół niemieckich w Polsce działał bez przeszkód. Referent podnosi tolerancję polską w zestawieniu z nietolerancją czeską.

Wojskowa pomoc Niemiec dla Taryby i Rosji.

Kopenhaga. 5 czerwca. Wiadomość o powszechnej mobilizaji, ogłoszonej przez Tarybę litewską potwierdza się. Nasuwa się przypuszczenie, że rząd kowieński, pomimo zaprzeczeń, pozostaje w ścisłem porozumieniu z rządem sowieckim i przez mobilizację swoich sił pragnie użyć dywersję na froncie polsko-bolszewickim. Nie jest też wykluczonem, że Litwa wystąpi czynnie, rzekomo „w obronie swych terytorjów nieprawnie zajmowanych przez Polskę". Dążenia rządu kowieńskiego w tym kierunku znajdują gorące poparcie ze strony Niemiec, które, w ostatnich czasach, dostarczają Litwie znacznych zapasów amunicji i broni, a nawet i ludzi. Niemcy powodują się tu chęcią pozyskania poprzez Litwę kontaktu z Rosją.

Król rumuński na Bukowinie.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Lwów, 5 czerwca. Król rumuński w czasie objazdu Bukowiny odwiedził Dom Polski w Czerniowcach. Powitał tam króla miejscowy konsul polski Stan. Kwiatkowski. Król odpowiedział, że jest

bardzo wdzięczny polakom bukowińskim, iż chcą być żywym mostem porozumienia pomiędzy Rumunją a Polską.

Kronika polityczna.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Warszawa, 5/6.

Wczoraj zakończyły się dwudniowe narady rady plebiscytowej.

*

Na 12-go czerwca ministerstwo skarbu zwołało ankietę naftową.

*

Minister do spraw byłego zaboru pruskiego p. Seyda, a także obaj podsekretarze Poszwiński i Pluciński złożyli swe teki do rozporządzenia prezydenta ministrów wskutek uchwały rady ministrów o przyspieszeniu unifikacji.

Wobec tego ma być utworzona delegatura na były zabór pruski. Kandydatem na generalnego delegata jest p. Jan Brejki, poseł, prezes klubu N. P. R.

Z komisji sejmowych.

Komisja wojskowa uchwaliła projekt ustawy o poborze roczników 1902 i 1895 po przeprowadzonej dyskusji.

Komisja prawnicza przeprowadziła ogólną dyskusję nad projektem rządowym ustawy, zmieniającej przepisy o ochronie lokatorów. Poseł Grzędzielski poddał surowej krytyce projekt rządowy, nazywając go premją dla właścicieli domów.

Komisja konstytucyjna ukończyła trzecie czytanie ustawy konstytucyjnej i odesłała ją do podkomisji, do której każdy z klubów wysyła po jednym członku. Podkomisja przy udziale przedstawicieli rządu i ewentualnie rzeczoznawców przez rząd zawezwanych ma jeszcze raz przejrzeć projekt konstytucyjny i zaproponować ewentualne poprawki. Podkomisja ma prace swe ukończyć w przeciągu tygodnia, poczem jedno posiedzenie poświęcone będzie rozprawom nad ewentualnemi poprawkami. Komisja przeprowadziła wybory prezydjum. Przewodniczącym wybrano posła Dubanowicza, zastępcą posła ks. Lutosławskiego, sekretarką, p. Kosmowską.

Ze wspomnień endecji.

Warszawski „Naród" zamieścił następujące dokumenty, jako przyczynek do działalności stronnictwa pp. Dmowskiego i Grabskiego:

(Tłómaczenie dosłowne). 28-go października 1914 № 2326. Do dowódcy 3-ej armji.

Przedstawiciel narod.-demokratycznej partji prof. Grabski zwrócił się do mnie z prośbą o wydanie przepustki panu Rylskiemu na wyjazd do Rzeszowa dla zorganizowania tam filji partji i propagandy w celu zbliżenia polaków do rosjan.

Ponieważ Grabski jest ruchliwym agitatorem, korzystającym z zupełnego mego zaufania oraz zważywszy, że generał Brusiłow często korzystał z jego usług, uważam za rzecz korzystną i najzupełniej bezpieczną spełnić jego prośbę i dlatego posyłam p. Rylskiego z tym listem do sztabu 3-ej armji dla wydania zarządzenia według opinji Waszej Ekscelencji.

Podp. W. G. G. G. hrabia Bobriński. Z Głównej Kancelarji podp. Kryłow.

1) Przepustka i okazanie pomocy w Galicji dla p. Leszek Cyga.

2) Przepustka do sztabu 3-ej armji dla pana Rylskiego.

3) Przepustka do Rosji do Kerczu dla austr. poddanego prof. Marcina Ernesta, celem przywiezienia z powrotem do Galicji rodziny.

Wszystkie te przepustki i listy wysłać do redakcji „Słowa Polskiego" do prof. Grabskiego w zapieczętowanej kopercie.

Przepustka № 2309, 2307, 2308. I Oddz.

Brasche-Layan, pomiędzy zaproszonymi byli król grecki i marszałek Foch.

Żałoba na Węgrzech

z powodu podpisania traktatu.

Budapeszt, 5 czerwca. (Pat.) Radjo. Z okazji podpisania traktatu pokojowego wszystkie sklepy były wczoraj zamknięte. O godz. 10 przed południem poczęły wszystkie dzwony kościołów budapeszteńskich dzwonić, a tramwaje, wozy i dorożki przestały kursować na przeciąg 10 minut. Równocześnie na przeciąg 5 minut stanęły w całym kraju wszystkie pociągi kolejowe. W biurach rządowych i miejskich przerwano na 10 minut wszelką pracę. Wieczorem zamknięte były wszystkie teatry i lokale rozrywkowe. — Przed południem uciekinierzy 48 okupowanych gmin urządzili pochody na znak protestu. We wszystkich domach bożych odprawiono uroczyste nabożeństwa żałobne.

Walki pod Tyflisem.

Londyn, 4 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Pols."). „Daily Telegraph" donosi z Batumu: W ciągu ostatniego tygodnia, pomimo zawarcia rozejmu sowiecko-gruzińskiego, w odległości 50 kilom. od Tyflisu rozpoczęły się krwawe walki wojsk gruzińskich z wojskami sowieckiemi Rosji i Azerbejdżanu. W Tyflisie panuje spokój.

Konflikt angielsko-gruziński.

Paryż, 5 czerwca. (Tel. własny „Gł. Polsk."). „Le Temps" donosi z Konstantynopola o poważnych zatargach pomiędzy Gruzją a Anglją. Głównodowodzący sił zbrojnych angielskich na morzu Czarnem zażądał od gruzinów wycofania pociągu pancernego i posterunków wojskowych z okręgu Batumu. Rząd gruziński kategorycznie odmówił. Jak sądzi „Temps" wojska gruzińskie ruszą na Batum, w którym znajduje się tylko niewielki garnizon angielski.

Pochód bolszewików na Kaukazie.

Wiedeń, 5 czerwca. (PAT) Radjo. „Berliner Tageblatt" donosi z Bazylei. Według depeszy, która nadeszła do Londynu z Tyflisu potwierdza się wiadomość, że dwa pułki kawalerji przekroczyły granicę Armenji i posuwają się naprzód. Rząd armeński wystosował protest do Moskwy.

Kompromis w sprawie Adrjatyku.

Rzym, 4 czerwca. (PAT) Havas. Według dzienników lublańskich opracowany przez Nittiego układ kompromisowy w sprawie Adrjatyku przyjmuje tak zwaną linję Wilsona z niewielkiemi zmianami w okolicy Trjestu, wowołanemi z konieczności strategicznej. Abazja, oraz Suwak przy Jugosławji, natomiast Rjekę otrzymałyby Włochy.

S. H. S.

Ljon, 5 czerwca. (Pat.) Radjo. Projekt konstytucji jugosłowiańskiej przewiduje utworzenie 9 prowincji autonomicznych: Serbja, Stara Serbja, Syrja i Banasz, Baczka, Baragna, Kroacja i Slawonja i Słowencja, Dalmacja z wyjątkiem obszaru nad zatoką Katarą, Czarnogórze z Hercegowiną i z obszarami nad zatoką Kataro, Bośnia. Każda z tych prowincji miałaby swój parlament i swego szefa, który nosiłby tytuł delegata królewskiego.

Żądania traktatowe Turcji.

Walcz, 5 czerwca. (PAT). Radjo. Z Kopenhagi donoszą. Według wiadomości „Daily Mail" rząd turecki gotów jest podpisać traktat pokojowy, o ile Palestyna i Armenia otrzymają jedynie autonomję, nie zaś zupełną niezawisłość. Turcy oprócz tego żądają, aby też oddaniu Tracji Grecji, lecz gotowi są przyznać tej prowincji pełny samorząd. Turcja domagać się będzie dalej, aby Liga narodów mianowała dla tej prowincji gubernatora. Wreszcie żąda Turcja ustalenia konstytucji dla Smyrny przez Ligę narodów.

Konferencja z generałami niemieckimi.

Nauen, 5 czerwca. (PAT). Rad. Niemiecki minister dla spraw wojskowych Geisler konferował w obecności prezydenta Eberta ze wszystkimi generałami obecnej armji niemieckiej.

Minister oświadczył, że rzeczą najważniejszą dla rządu jest absolutna pewność, iż konstytucja jest zagwarantowana i że pod tym względem rząd może polegać na wszystkich czynnikach, a głównie na oficerach i żołnierzach.

Sprawa interwencji w Persji.

Londyn, 5 czerwca. (Pat.) — Rada Ligi narodów zbierze się w najbliższym czasie w Londynie celem narady nad odpowiedzią, jaka może być udzielona perskiemu ministrowi spraw zagranicznych ks. Firrusi na jego prośbę interwencji przeciw wkroczeniu bolszewików do Persji.

Wypadek Deschanela

Wypadek czy zamach?

Wiedeń, 4 czerwca. Dzienniki niemieckie, a więc źródło, któremu w sprawach francuskich mniej niż w jakichkolwiek innych można wierzyć, podają w ostatnich czasach różne informacje, odnoszące się do wypadku prezydenta Francji Deschanela, który, jak wiadomo, wypadł z okna wagonu pociągu pośpiesznego, stawiające ten wypadek w tajemniczem świetle. Przedewszystkiem cytują rzekomy artykuł dziennika paryskiego „Matin", który jakoby starał się wmówić w Deschanela, że powinien wziąć urlop i usunąć się na pewien czas od urzędowania, gdyż jest przepracowany.

Brzmi to trochę dziwnie, gdyż Deschanel jest człowiekiem stosunkowo młodym, przyzwyczajonym do bardzo wytężającej pracy, a urząd prezydenta Francji sprawuje zaledwie od kilku miesięcy, tak, że nie miał czasu jeszcze przepracować się. Sam wypadek kolejowy nie przyniósł mu większych obrażeń, któreby umniejszały jego zdolność do pracy. W przedstawieniu więc dzienników niemieckich gios przytoczony robi wrażenie jak gdyby jakiejś intrygi przeciw Deschanelowi w celu pozbycia się go z naczelnego stanowiska.

Bardziej wyraźnie sensacyjną wiadomość przyniósł berliński „Lokal Anzeiger", który powiada, że z pociągu, z którego wypadł Deschanel, zniknął równocześnie z jego wagonu salonowego i z jego teki pewien ważny dokument dyplomatyczny, odnoszący się do rokowań bieżących pomiędzy Francją a Anglją. To już wyraźnie jakby wskazywało na czyjś interes w tem, ażeby Deschanel wypadł z wagonu.

Z drugiej strony jednakże pisma francuskie przypominają, że poprzedni prezydent Francji Poincare kilkakrotnie zwracał uwagę, iż okna i drzwi salonowego wagonu prezydenta Francji są tak urządzone, iż każdej chwili mogą się stać powodem wypadku.

Telepatyczne przeczucie w wypadku prez. Deschanela.

Paryż, 4 czerwca. Dzienniki tutejsze ciągle są zajęte rozpatrywaniem wypadku prezydenta Francji Deschanela, który, jak wiadomo, wypadł z pospiesznego pociągu, przy otwieraniu okna swojego salonowego wagonu. W prasie francuskiej wypadek ten jest oglądany i rozpatrywany ze wszystkich możliwych punktów widzenia. Nie brak nawet punktu widzenia okultystycznego, przyczem cytują, że dr. Leurent, jeden z posłów do parlamentu francuskiego, który znajdował się w pociągu prezydenta Francji, opowiedział przedstawicielom dzienników, że parę dni temu, zdawało się, iż prezydent czuje, że musi mu się coś zdarzyć. Powtarzał nawet kilkakrotnie, precyzując swe obawy: „Bardzo mnie niepokoi ta podróż do Montbrison, ale sam nie wiem dlaczego".

Zniżka cen trwa.

Marsylja, 4 czerwca. (PAT) Havas. Wyraźna zniżka cen wielu artykułów trwa w dalszym ciągu. Dotyczy to zwłaszcza zboża i jego produktów, ziarn oleistych i skór surowych.

Lot Rzym—Tokio.

Rzym, 5 czerwca. (PAT). Rad. Z Tokjo donoszą: Lotnicy Ferrari i Masiero dokonawszy szczęśliwie lotu z Rzymu do Tokjo zostali przywitani przez przedstawicieli ambasady włoskiej oraz rządu japońskiego. Przygotowują się wielkie uroczystości dla ich uczczenia. Dzienniki poświęcają długie artykuły wychwalające wytrwałość lotników.

Rokowania z Krassinem.

Poldhu, 5 czerwca. (PAT). Radjo. Dzienniki belgijskie donoszą, że Krassin zdeponował miljon funtów szterlingów w złocie w banku angielskim. Ogólnie panuje mniemanie, że Anglja będzie żądała zapłaty w złocie za swoje towary.

Ljon, 5 czerwca. (PAT). Dziś rozpoczęła się w Londynie konferencja międzysojusznicza ekonomicznej Rady Najwyższej z Krassinem.

Wiedeń, 5 czerwca. (PAT). Radjo. B. K. donosi według „Daily Mail", że ustąpienie Cursona jest możliwe z powodu oporu jaki napotykają układy z Krassinem w urzędowych kołach angielskich.

Paryż, 5 czerwca. (PAT). Rad. Potwierdza się wiadomość, iż najbliższe spotkanie między członkami gabinetu angielskiego a Krassinem odbędzie się 7-go czerwca. Konferencje z Najwyższą Radą ekonomiczną mają się zacząć dopiero w najbliższych tygodniach ponieważ oczekuje się jeszcze na informacje z Moskwy. Według pogłosek rozszerzanych w Londynie odpowiedź rządu sowietów na żądania gwarancji rządu angielskiego ma być wymijająca. Konferencja znajduje się właściwie w stanie przesilenia ponieważ ministrowie konserwatywni jej się sprzeciwiają a większość prasy wyraża się o niej ujemnie, jednak nowe spotkanie się Krassina z gabinetem jest prawie pewne.

Interpelacja w sprawie roli Krasina.

Walcz, 4 czerwca. (PAT). Radjo. W izbie gmin zainterpelowano Lloyda George'a, czy Krasin nie jest agentem bolszewickiem. Lloyd George odpowiedział, że nie sądzi aby Krasin był tylko współpracownikiem niemieckiego towarzystwa i dyrektorem petersburskiej firmy „Simens Szukert" i na sądzie zapytania dlaczego z delegatem rosyjskim pertraktuje jedynie rząd brytyjski odpowiedział Lloyd George, że chodzi tutaj przedewszystkiem o 2 punkty, które dotyczą przedewszystkiem Anglji, a mianowicie: 1) żądanie uwolnienia angielskich jeńców. Wypełnienie tego warunku uważamy za nieodzowne przed przystąpieniem do dalszych układów handlowych; 2) żądamy gwarancji dla interesów Wielkiej Brytanji na wschodzie, które obecnie są zagrożone. Po uregulowaniu tej kwestji można kontynuować układy wspólnie z innymi rządami. Przedstawiciele rządu włoskiego, francuskiego i japońskiego znajdują się zresztą w Londynie. W końcu na zapytanie skąd to pochodzi, że opinja publiczna we Francji jest tak bardzo poruszona ekskluzywnością tych angielskich układów, odpowiedział Lloyd George, że nic o tem nie wie jakie we Francji istniało jakiekolwiek zaniepokojenie. Pomimo różnych artykułów w dziennikach, rząd francuski jak i wszystkie inne rządy narodami obdarzone nie mają żadnej dysharmonji.

Podpisanie traktatu z Węgrami.

LJON, 5 czerwca. (PAT). Radjo. Dnia 4 b. m. o godz. 4 m. 30 nastąpiło w Wersalu podpisanie traktatu pokojowego z Węgrami. Przewodniczący Millerand. Obecni byli delegaci Anglji, Ameryki, Japonji, Włoch, Belgji, Czechosłowacji, Portugalji, Grecji, Chin, Jugosławji. Imieniem Węgier podpisali traktat prezes delegacji węgier. Apponyi, minister pracy August Benard i minister pełnomocny Alfred

Proklamowanie niepodległości Białorusi.

„Minskij Kurjer" z 30 maja r. b. przedrukował odezwę Białoruskiej wojskowej komisji tej treści: „Obywatele! Bracia - białorusini! Dzika Moskwa znowu idzie na nas. Znowu ulegną zniszczeniu bogactwa naszej ojczystej ziemi. Znów grożą nam gwałty i prześladowania moskwiczan. Bracia włościanie! U nas, na Białorusi, ziemi naszej i obszarniczej wystarczy dla zaspokojenia potrzeb wszystkich nas, ludzi tutejszych. Trzeba nam jedynie zaprowadzić porządek. Kierownicy białoruskiej polityki już doszli do porozumienia z Polską, w sprawie zmiany i lepszego, obecnego porządku i warunków życia. My—przystępujemy do ogłoszenia niezawisłości naszej Ojczyzny, gdzie my, wszyscy tutejsi obywatele, będziemy sami uważać za gospodarzy swej ojczystej ziemi. Wybrani przez nas wszystkich w wolnem głosowaniu posłowie ustanowią niezbędny ład w naszym kraju.

Polska Rzeczpospolita pomoże nam w tem dziele i dziś, jak długo wojska jej stoją na naszym froncie będziemy wspólnie z Polakami bronić naszej ziemi. Moskiewscy bolszewicy, złączywszy się z Brusiłowem i innymi carskosiecinnymi, białymi pachołkami carskimi, uderzyli na Białoruś, znowu niosą z sobą wojnę i zniszczenie naszej ojczyzny.

Nam potrzeba ziemi, trzeba porządku. W czasie wojny z bolszewikami byłoby rzeczą nie do pomyślenia spełnienie tych żądań.

Odpędźmy wpierw bracia moskiewskich napastników, nie dopuśćmy ich na naszą ziemię. Nie trzeba nam ani bolszewickiej komuny, ani Brusiłowsko-generalskich rządów.

Wszyscy — na pomoc wojskom broniącym Białorusi. Oficerowie i żołnierze białorusini, nasi chłopi, którzy zgłosili się jako ochotnicy do białoruskiej wojskowej komisji, wszyscy pójdą na front, do walki przeciw bolszewikom. Trzeba im pomóc! Burza moskiewska bliska! Nie damy gospodarzyć na Białorusi Trockiemu i jego kompanom. Zgłaszajcie się przy polskich i białoruskich oddziałach wojskowych i natychmiast — na front! — bronić swej ziemi ojczystej Białorusi.

Wróg blisko! Wszyscy do broni! Białoruska wojskowa komisja.

Warszawa.

Uchwały zarządu P. S. L.

Dwudniowe obrady rady naczelnej wraz z prezydjum Klubu sejmowego P. S. L. (Piast) zakończono w czwartek. Między innemi powzięto następujące uchwały:

Zarząd P. S. L. wyraża podziw i uznanie dla bohaterskiej armji i jej Naczelnego Wodza oraz solidaryzuje się z ludnością terenów Plebiscytowych, walczącą o prawa polskie.

Następnie zarząd P. S. L. stwierdza, że wojna na Wschodzie została nam narzucona, że naród polski nie dąży do zaborów i w każdej chwili gotów jest do zawarcia pokoju na podstawie dezaneksji ze strony Rosji obszarów, należących do Polski przed rozbiorem 1772 r. i pozostawienie ludom, wyzwolonym naszym orężem, możności swobodnego zadecydowania o swoim losie.

Dalej P. S. L. domaga się udziału Polski na konferencji w Spaa oraz przyznania Polsce odszkodowania za szkody wyrządzone przez niemców. W sprawie zaś Gdańska P. S. L. żąda ścisłego wykonania traktatu wersalskiego.

P. S. L., uznając pracę ministrów z ramienia klubu P. S. L., na powierzonych im stanowiskach, stwierdza, iż rząd obecny, jako całość, nie ujawnił dostatecznej energji w realizowaniu postulatów polityki ludowej, że przez brak wytycznej w administrowaniu krajem doprowadził do tego, iż biurokracja w swej większości podkopuje w szerokich masach powagę rządu polskiego i Sejmu, torując częstokroć świadomie drogę do wzmagania się reakcji, że przez nieumiejętną gospodarkę doprowadził do silnego powikłania stosunków ekonomicznych kraju—poleca klubowi P. S. L. stanowczo dążyć do utworzenia rządu, opartego o większość centrowo-lewicową, który będzie w stanie przeprowadzić pokój, ugruntować znaczenie Polski zagranicą, przeprowadzić reformy demokratyczne i uzdrowić stosunki gospodarcze w kraju.

W końcu zarząd P. S. L. stwierdza, że wytyczną dla dalszej działalności klubu P. S. L. w interesie ludu i państwa powinno być dążenie do zawarcia pokoju, przeprowadzenie w Sejmie przed ferjami letniemi ustaw o wykonaniu reformy rolnej i natychmiastowe wprowadzenie ich w życie, uchwalenie w najkrótszym czasie na wskroś demokratycznej konstytucji, gwarantującej jednoizbowość Sejmu i rozpisanie nowych wyborów oraz wprowadzenie w rolnictwie wolnego handlu przy ułatwieniu aprowizacji armji i miast i rychłą odbudowę zniszczonych gospodarstw.

Policja domaga się podwyżki.

(w) W związku z wzrastającą wciąż drożyzną artykułów pierwszej potrzeby — odbył się d. 3 b. m. na Woli—w zabudowaniach pofortowych wiec policjantów.

Na wiec przybyli delegaci ze wszystkich komisarjatów Warszawy.

Uchwalono szereg postulatów aprowizacyjnych i podwyższenie pensji według norm następujących:

Pensja posterunk. minimum 8 tysięcy mk., przodownika 8,500 mk., starszego przodownika 8,750 mk., m.l. podkomisarza 9,500 mk. i komisarza 10,000 mk.

Uchwalono także domagać się deputatu o normach ustanowionych dla wojskowych.

W celu przedłożenia uchwał tych głównej komendzie policji wybrano komitet wykonawczy.

Wniosek poparcia żądań strajkiem został odrzucony.

Sprawa „Warszawskiego Słowa“.

Sąd pokoju rozpatrywał wczoraj sprawę redaktora gazety rosyjskiej „Warszawskoje Słowo“, p. Samojłowa za rozgłaszanie wieści fałszywych o rozporządzeniu władz państwowych. Cech tego przestępstwa dopatrzono się w artykule, w którym zarzucano władzom polskim nieludzkie postępowanie z jeńcami bolszewickimi. Sąd skazał Samojłowa na 3 miesiące więzienia.

Aresztowanie hurtowników.

(w) Od szeregu miesięcy rząd nie wydaje pozwoleń na przywóz do Rzeczypospolitej delikatesów, jak; figi, daktyle, rodzynki, orzechy itp., jako artykułów zbytku, a nie pierwszej potrzeby, pomimo jednak niewydawania pozwoleń, sklepy przeładowane są właśnie artykułami zbytku, a nie pierwszej potrzeby, lubo cena tych artykułów w handlu prywatnym jest b. wygórowana.

W tym celu komisarz ministerstwa aprowizacji odbył konferencję z p. szefem urzędu walki z lichwą i spekulacją i p. Komisarzem rządu, poczem dokonano szeregu rewizji u detalistów i hurtowników. Rezultaty rewizji wykazały, że niektórzy hurtownicy posiadali bardzo obfite zapasy fig, daktyli, rodzynków itp., przyczem niemogli się wylegitymować posiadaniem pozwolenia na wwóz tych artykułów z poza granic kraju, a nabywali te towary w Krakowie.

Komisarz ministerstwa aprowizacji na zasadzie przedsięwziętych dochodzeń i decyzji p. komisarza rządu polecił aresztować hurtowników Gustawa Orfingera, skład Żelazna Brama 6. Stopnickiego, współwłaściciela firmy „Stopnicki i Ajerman“. Borusztejna, cichego wspólnika firmy „Stopnicki i Ajerman“. Akta sprawy przekazane zostały p. komisarzowi rządu, który dodatkowo wydał polecenie to jednak nie zostało dotąd wykonane, ponieważ wyżej wymienieni zbiegli. Dalsze dochodzenia w toku.

TEATR POLSKI Dzielna 18
pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.
Niedziela 6-VI. Po poł. o g. 3-ej **„W sieci“**, smutna kom. w 4 aktach Kisielewskiego. Wieczór o godz. 7.30 krotochwila w 3 aktach Bissona **„Kontroler wagonów sypialnych“**.

Echa zbrodni na Jasnej Górze.

Przed kilku dniami urząd policji śledczej otrzymał wiadomość, że do krajowej kasy pożyczkowej zgłosił się po odbiór nadesłanych z Ameryki pieniędzy niejaki Stanisław Załóg. Imię to i nazwisko miało wielki rozgłos przed 10 laty. Nosił je wówczas zakrystjan z klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze, który wespół ze słynnem Macochem dokonał zbrodni, poczem trupa męża kochanki Macocha — zapakował do sofy i wywiózł do wsi Zawad, gdzie utopił je w wodzie.

Załóg po ujawnieniu zbrodni mimo pościgu zdołał wówczas zbiedz i jak potem ustalono, ukrył się w Ameryce. Skoro więc obecnie policja dowiedziała się o ujawieniu się na bruku warszawskim niejakiego Stanisława Załoga i to właśnie otrzymującego pieniądze z Ameryki to nic dziwnego też, że natychmiast przywiodło to na pamięć zbrodnię Jasnogórską.

Stanisława Załoga sprowadzono do urzędu śledczego. Oświadczył on, że pochodzi z ziemi lubelskiej z zawodu jest rolnikiem i, że istotnie przed 10 laty wyemigrował do Ameryki: Dorobiwszy się tam nieco „grosza“ postanowił wrócić do kraju z zamiarem nabycia ziemi w Poznańskiem. Od trzech tygodni przebywa w Warszawie w oczekiwaniu na przesyłkę pieniędzy. Oświadczenie, złożone w formie szczerej osłabiło podejrzenia co do tego, iż jest on zbiegłym właśnie zakrystjanem. Wątpliwości zwiększyły się jeszcze przy stawieniu go przed zastępcą urzędu śledczego Kurnatowskim, który prowadząc ówczesne dochodzenie zachował jeszcze pamięć podobizny Załoga i w osobie obecnego nie dostrzegał podobieństwa.

Wobec tego ograniczywszy się na tymczasowem zastrzeżeniu nie wydawania Z. pieniędzy pozostawiono Załoga na wolności, delegując jednak natychmiast do przeora Jasnogórskiego umyślnego wysłannika z podobizną przybyłego obecnie Załoga.

Orzeczenie przeora, z którym powrócił wysłannik policji do Warszawy brzmi „osoba, której podobiznę okazami mi nie jest tym Stanisławem Załogiem, który w czasie zbrodni na Jasnej Górze był zakrystjanem“.

Łódź.

Pomoc żywnościowa z Ameryki.

Amerykańska składnica ratunkowa, niedawno zorganizowana i puszczona w ruch przez pana Herberta Hoovera, wydaje już obecnie bardzo wielką ilość paczek.

Z powodu braku żywności w Polsce, pan Hoover podał myśl, ażeby każdy mieszkający w Ameryce i życzący sobie przesłać żywność krewnym, lub przyjaciołom w Polsce, uczynił to, kupując poprostu przekaz żywnościowy w jakimkolwiek banku w Stanach Zjednoczonych i wysłał go wprost do osoby w Polsce, której chce pomóc. Po otrzymaniu takiego przekazu i przedstawieniu go w najbliższej składnicy ratunkowej, ta ostatnia wydaje natychmiast żywność. Składnice takie mieszczą się: w Warszawie, Białymstoku, Brześciu, Chełmie, Sosnowcu, Krakowie, Łodzi, Mińsku, Wilnie i Kowlu. Jeżeli, po otrzymaniu przekazu, dana osoba nie jest w stanie osobiście zgłosić się po paczkę, do ktorejkolwiek z wyżej wymienionych składnic, z powodu odległości, może przedstawić swój przekaz w miejscowym komitecie pomocy dzieciom w swoim powiecie i komitet miejscowy, po przesłaniu przekazu do naszej składnicy i otrzymaniu odpowiedniej paczki, wydaje ją właścicielowi przekazu, jako paczkę żywnościową dla odżywiania dzieci.

Paczki żywnościowe są dwuch rozmiarów: mały format dla rodzin chrześcijańskich, zawierający 24 i pół f. angielsk. białej mąki, 10 f. fasoli, 8 puszek mleka skondensowanego i 8 f. słoniny. Ten sam format dla rodzin żydowskich zawiera: 24 i pół f. białej mąki, 10 f. fasoli, 12 puszek mleka skondensowanego i 7 i pół f. oleju jadalnego. Duży format dla rodzin chrześcijańskich zawiera: 140 f. białej mąki, 50 f. fasoli, 16 f. słoniny, 15 f. tłuszczu, 12 f. konserw mięsnych i 48 puszek mleka skondensowanego. Duży format paczek dla rodzin żydowskich zawiera: 140 f. mąki, 50 f. fasoli, 46 f. oleju jadalnego i 48 puszek mleka skondensowanego.

Aczkolwiek ten sposób pomagania ludności trwa dopiero krótko, popularność jego wykazana została przez wielkie rozpowszechnienie przekazów żywnościowych, kupowanych w Ameryce. Raporty z Ameryki wykazują, że blisko 10,000 przekazów żywnościowych zostało dotychczas zakupionych w Ameryce. — Specjalne karty pocztowe zostały wydrukowane do większych i miejscowych komitetów w każdem mieście i powiecie w Polsce do rozdziału, ażeby każda osoba prosząca o wsparcie otrzymała taką kartę i wysłała ją natychmiast do krewnych swych lub przyjaciół w Ameryce.

Każda składnica ma duży zapas gotowych paczek na składzie. Każda osoba, otrzymawszy przekaz, otrzyma niezwłocznie paczkę, w jednej z 11 składnic po okazaniu przekazu.

Składnica w Łodzi mieści się na ul. Inżynierskiej Nr. 1.

Wiadomości bieżące.

—o—

Z Rady Miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 8-go czerwca 1920 r. o godz. 6 pp. w siedzibie.

Z magistratu.

Na skutek objęcia przez dotychczasowego decernenta oddziałów podatkowego i adresowego, oraz kom. targowiskowej, ławnika Klocmana, stanowiska wiceprezydenta, czynności decernenta wzmiankowanych oddziałów pełnić będzie zastępczo do czasu wyboru nowego decernenta p. Waszkiewicz, referent oddziału podatkowego.

Sprawy aprowizacyjne.

Wczoraj do referatu aprowizacyjnego na powiat łódzki zgłosiła się deputacja mieszkańców gminy Bruss w liczbie 200 osób, przedstawiając rozpaczliwe położenie tamtejszej ludności, z powodu niedostarczenia jej wyznaczonego przydziału mąki. Uskarżano się również na niesprawiedliwy podział innych artykułów spożywczych, nadsyłanych na użytek mieszkańców gminy Bruss.

Zgłoszonej przez deputację interpelacji wysłuchali referent aprowizacyjny starostwa p. R. Kieszczyński, starosta Remiszewski i znajdujący się podówczas poseł powiatu łódzkiego p. Kwiatkowski. W sprawie mąki wyjaśniali oni delegatom, iż przyczyną tego opłakanego zjawiska jest fakt, że urząd aprowizacyjny już od 16-go kwietnia r. b. nie nadesłał ani jednego wagonu mąki, a składy starostwa są całkiem wyczerpane. — Mimo atakowania ministerjum aprowizacji—nie otrzymano dotąd żadnych pozytywnych danych, rokujących poprawę stosunków aprowizacyjnych.

Deputacja otrzymała zapewnienie od posła Kwiatkowskiego, iż wyjeżdża do Warszawy, aby kołatać w ministerjum i domagać się energicznych zarządzeń co do dalszego aprowidowania miast powiatu łódzkiego, mając na względzie i potrzeby ludności gminy Bruss.

Co się tyczy zarzutów w sprawie nieprawidłowego podziału różnych artykułów żywności przez gminę Bruss, referent aprowizacyjny zapewnił, iż poczynione będą natychmiast stosowne zarządzenia zapobiegające dalszym nieporozumieniom.

O bezprawie urzędu elektryfikacyjnego.

Elektrownia łódzka chce mieć czystego zysku miesięcznie 2,245,000 marek.

W sprawie bezprawnego podniesienia przez urząd elekryfikacyjny taryfy zą elektryczność w Łodzi posłowie Napiórkowski, Ziemięcki i towarz. zgłosili w dniu 4 czerwca w Sejmie pod adresem prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych następującą interpelację:

Urząd elektryfikacyjny ogłosił w Łodzi bez zgody i porozumienia się z magistratem nową taryfę za prąd elektryczny. Rozporządzenie to jest jaskrawem bezprawiem, gdyż wobec istniejącej umowy pomiędzy magistratem a elektrownią umowa ta może być zmieniona jedynie i wyłącznie za obopólną zgodą, albo też w drodze prawodawczej, gdyż 1) koncesja elektrowni najwyżej zatwierdzona 31 grudnia 1899 roku była wydana w formie prawdziwej; 2) kontrakt między elektrownią a miastem w myśl artykułu 1134 K. C. jest prawem.

Wobec powyższego zapytujemy p. ministra spraw wewnętrznych:

1. Kto i na jakiej zasadzie prawnej upoważnił Go do usprawiedliwiania rozporządzenia urzędu elektryfikacyjnego?

2. Dlaczego, jako zwierzchnik samorządu, nie bierze p. minister tego ostatniego w obronę przed zachłannością przedsiębiorców, którzy w tym wypadku, wedle obliczeń magistratu, mieć będą 2,245,000 mk. czystego zysku miesięcznie?

Dalej wobec wniesienia przez rząd do Sejmu ustawy, dotyczącej załatwiania powyższych spraw, czyli wobec przyznania tym samym przez rząd, że jedynie ustawową drogą podobne zatargi można załatwiać, zapytujemy p. prezyd. ministrów, czy

1. Skłonny jest wpłynąć na odpowiednie czynniki, by one rozporządzenia swoje opierały na podstawie prawnej, a nie wyłącznie na posiadanej chwilowo sile fizycznej?

2. Czy p. prezydent ministrów skłonny jest wydać rozporządzenie, anulujące krzyczące bezprawie kasy urzędu elektryfikacyjnego w Łodzi?

Z poczty.

Z dniem 1 czerwca na dworcu Łódź fabr. otwarty został urząd pocztowy „Łódź 2.“ z czynnością sprzedaży znaczków pocztowych, przyjmowania listów poleconych, wartościowych i przekazów pocztowych. Godziny urzędowania w dnie powszednie od rana do 2 popoł. i od 4 do 6 po poł., w niedzielę i święta od 9 do 11 rano.

Rekwizycja mieszkań.

Wobec wzmagającego się kryzysu mieszkaniowego, magistrat postanowił zwrócić się do Rady Miejskiej z wnioskiem w sprawie rekwizycji mieszkań. Jednocześnie magistrat postanowił wnieść do Rady Miejskiej wniosek w sprawie ukrócenia spekulacji przy odnamjowaniu mieszkań.

Z Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Kierownictwo Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego projektuje na dzień 16 czerwca r. b. wycieczkę krajoznawczą do Gdańska. Wycieczka trwać będzie około 5-ciu dni (od 16 do 21 czerwca). Udziela informacji i przyjmuje zapisy kancelarja Uniwersytetu Powszechnego codziennie od 6 i pół do 7 i pół wiecz.

We wtorek, dnia 15 czerwca r. b. odbędzie się o godz. 8 ej wiecz. uroczyste zakończenie zajęć na Uniwersytecie Powszechnym.

We czwartek, dnia 10 czerwca, o godz. 3-ej wieczorem odbędzie w lokalu Uniwersytetu zebranie słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego. Na porządku dziennym b. ważne sprawy.

Kwesta uliczna na T. K. O.

Towarzystwo Krzewienia Oświaty urządza w dniu dzisiejszym dzień znaczka celem zasilenia funduszów swoich. Do ogółu Łodzian apeluje jedna z najstarszych i najpoważniejszych w naszym grodzie instytucji oświatowych, która od szeregu lat dzielnie walczy z ciemnotą i analfabetyzmem. Od pierwszych chwil istnienia swego T. K. O. rozwinęło działalność oświatową, urządzając kursy dla analfabetów, pogadanki naukowe, odczyty i otwierając wypożyczalnie książek w różnych punktach miasta.

Towarzystwo w nieustannej pracy przetrwało okres smutnej pamięci caratu, lata pożogi wojennej i teraz nadal przyczynia się do podniesienia poziomu oświaty wśród licznych rzesz robotniczych. Dlatego też, gdy w chwili obecnej, zwraca się do obywateli miasta z prośbą o poparcie materjalne, mniema, że w oczekiwaniu swem nie zawiedzie się i że wynik kwesty da możność dalszego istnienia tej starej placówce oświatowej.

Dzielnice: I Górny Rynek, — Piotrkowska 309; II Benedykta 3, I piętro, p. Grawe; III Zgierska № 13.

Ze zboru ewangelicko-reformowanego.

W niedzielę, dnia 6 b. m. w sali zboru ewangelicko-reformowanego przy ulicy Radwańskiej № 33 o godz. 10 i pół odbędzie się nabożeństwo w języku polskim wraz z komunją św., które wygłosi ks. St. Skierski z Warszawy.

Wycieczki wychowańców szkół powszechnych.

Wydział szkolnictwa organizuje trzy wycieczki dla dzieci szkół powszechnych, mianowicie do Ojcowa, Góry Świętokrzyskie, oraz do Kazimierza i Puław. Pierwsze wycieczki odbędą się w połowie bieżącego miesiąca, ostatnia zaś w początkach lipca.

W każdej wycieczce weźmie udział około 40 dzieci pod kierunkiem nauczycieli, znających wymienione miejscowości, oraz specjalnych przewodników. Wycieczka ma na celu dokładne zapoznanie miejscowości i okolic.

Uregulowanie koryta rzeki Neru.

Dzięki interwencji starostwa na powiat łódzki sprawa uregulowania koryta rzeki Ner, która zalewała pola orne i niszczyła dobytek, należący do obywateli w Konstantynowie, została pomyślnie załatwiona drogą dobrowolnej ugody między właścicielem folwarku Bechcice, p. Stefanem Tobiaselli a właścicielami gruntów. P. Tobiaselli, zająwszy znaczną przestrzeń łąki, należącej do ogólnego pastwiska, nie przekopał rowu, wskutek czego woda, nie mając spadku i ujścia zalewała pola orne, wyrządzając znaczne szkody. Na skutek wystąpienia zbio-

rowego obywateli osady Konstantynów, zawarto umowę u dyrekcji okręgowej robót publicznych województwa łódzkiego, w myśl której p. Tobisselli zgodził się na przeprowadzenie własnym kosztem robót około regulacji koryta rzeki Neru, oznaczając termin rozpoczęcia projektowanych robót po sprzęcie drugiego pokosu trawy na łąkach folwarku Bechcice, t. j. w końcu czerwca r. b. Koszty utrzymania w porządku pastwisk wzięli na siebie obywatele Konstantynowa.

Sprostowanie.

Na zasadzie § 21|2 przepisów prasowych proszę redakcję o umieszczenie następującego sprostowania:

Podana w № 146 z dnia 5-go czerwca r. b. wzmianka p. t. „paskarz na urzędzie" zawiera wiadomości z gruntu fałszywe. Nieprawdą też jest, że p. Dąbrowski ulotnił się z Łodzi; wyjechał z moją wiedzą i zezwoleniem w sprawach rodzinnych i jutro wraca.

Dochodzenie w celu ujawnienia winnych rozsiewania fałszywych pogłosek zostało wdrożone.

Starosta A. Remiszewski.

Teatr Polski.

Dziś, w niedzielę, Teatr Polski bawić będzie publiczność krotochwilą Bissona p. t. „Kontroler wagonów sypialnych".

Po południu o godz. 3-ej dana będzie komedja Kisielewskiego „W sieci", w której p. Żbikowska na czele dobrze zgranego zespołu zbiera zasłużone oklaski za doskonałą kreację Julki.

Zabawa w Juljanowie.

Tow. harcerstwa polskiego celem zasilenia funduszów na kolonje letnie urządza dzisiaj w parku Juljanowskim wielką zabawę ogrodową z tańcami i atrakcjami.

Ze sportu.

Sport śród młodzieży szkolnej.

„Dzień sportu" w Helenowie, urządzony dnia 2 czerwca przez uczniów Szkoły realnej zgrom. kupców, zgromadził wobec pięknej pogody, tłumy ciekawych widzów.

Środowy „Dzień sportu" pozostawił wrażenie, że dobrego materjału wśród młodzieży nie brak i że da się w tym kierunku dużo w Łodzi zrobić. Zarówno zawody lekkoatletyczne, jak kolarstwo, szermierka i piłka nożna, wykazały wśród uczestników dużo sprawności.

Jury, w skład którego weszli: prof. Świątkowski, członkowie klubu sport. „Union" pp. Joss, Vogel i Jacobi oraz ppor. Popiołkiewicz i przod. Bayer, przysądziło nagrody następujące: bieg 100 m. — I Zakrzewski, II Jastrzębski; bieg 400 m. — I Abkin, II Zand; skoki wzwyż — I Zand, II Goldenberg; skoki wdal — I Zand, II Maybaum; skok o tyczce — I Tomczak, II Grodek (rekord: 2,15 m.); bieg rowerowy 1200 m. — I Eckersdorf, II Niedźwiecki bieg rowerowy główny 4 klm. — I Eckersdorf, II Hufnagel.

Match piłki nożnej dał rezultat 2:1 na korzyść druż. W. Szk. Real.

Sensacyjne sportowe zwycięstwo polskie w Rumunji.

W tegorocznych rozgrywkach piłki nożnej o mistrzowstwo Rumunji sensacyjne zwycięstwo, o którem wiele pisze prasa rumuńska, zdobyła pierwsza drużyna polska w Bukareszcie klubu „Polonia", która w decydującem spotkaniu o pierwsze miejsce pobiła najsilniejszy rumuński klub „Dragosch Voda" w stosunku 7:1. — Pisma bukaresztyńskie piszą z podziwem o polskich graczach „stanowiących wraz z anglikami i finlandczykami najlepszych footbalistów świata".

Rewanż z „Dragosch Voda" — „Polonia" bukaresztyńska wskutek choroby kilku graczy przegrała 4:1. Mimo to, ma zdaniem ogólnej opinji wszystkie szanse do zdobycia mistrzowstwa Rumunji. Zdobyć mistrzowstwo obcego państwa, byłby to rzeczywiście niesłychany tryumf dla footballu polskiego, który podczas wojny czyni tak wspaniałe zwycięstwa.

Polska na Olimpjadzie w Antwerpji.

W przyszłym miesiącu Rzeczpospolita nasza w osobach swych przedstawicieli sportowych będzie gościem Belgji. Przez lipiec i sierpień w Antwerpji i Brukselli będą się odbywały międzynarodowe Igrzyska Olimpijskie, rozgrywane na wzór grecki co 4 lata, za każdym razem w innem mieście.

Polska w igrzyskach tych bierze udział po raz pierwszy. Po raz pierwszy jej młodzież, te mianowicie drużyny, które zwycięsko wyjdą z różnych konkursów krajowych w wioślarstwie, gimnastyce biegach, rzucaniu dyskiem i piłce nożnej, oraz przedstawiciele armji naszej, jako jeźdźcy w hippice, będą goszczeni przez tak nam bliskich towarzyszów niedoli z ostatniej wojny i towarzyszów zwycięstwa i tryumfu jaki nam przyniósł pokój.

Zapowiedź przybycia przedstawicieli Polski wywołała w Belgji niezwykle serdeczny oddźwięk. — Polski komitet Igrzysk Olimpijskich, nad którym protektorat objął Naczelnik Państwa, otrzymał już od Belgijskiego Komitetu VII Olimpiady tysiączne dowody specjalnych dla Polski wyróżnień i ułatwień. Pozwolono polskim reprezentacjom nie stosować się do terminu zapisów i zgłoszeń zawodników, przesuwając dla nas datę prekluzyjną z kwietnia na koniec czerwca. Poczyniono w sprawie mieszkaniowej w Antwerpji znaczne ulgi, udzielono ogromnych zniżek w taryfach transportowych i kolejowych. Wiedząc o naszych trudnościach kolejowych zaproponowano podstawienie aż pod rampę warszawską belgijskiego pociągu wagonów sypialnych dla możliwie wygodnego przewiezienia naszej reprezentacji sportowej.

Ambasada belgijska w Polsce kontakt naszego Komitetu z Belgijskim czyni łatwym i prostym. Komunikuje ona też głosy prasy brukselskiej i antwerpskiej o polskiej reprezentacji. Dziś można już powiedzieć, że niezależnie od tryumfów czy niepowodzeń naszych Cracovii i Polonii reprezentacja Polski będzie przez naród bohaterów belgijskich witana z wyróżniającą serdecznością.

Wznowienie wyścigów automobilowych we Francji.

(PAT). Francuski klub automobilistów postanowił wznowić wyścigi automobilowe. — Wyścigów tych zaniechano od r. 1914. Przyczyniły się one w wysokim stopniu do rozwoju automobilowego we Francji. Pierwsze wyścigi odbędą się w roku 1921.

Giełda łódzka.

Z dnia 5 czerwca 1920 r.

Ruble carskie po 500 — 255—263.—; ruble carskie po 100 — 245.-- 253.—; ruble dumskie po 1000 59.— 62.—; franki francuskie — 14.10 — 14.50; franki szwajcarskie 35.— — 35.50; funty szterlingi 730.— — 736; dolary Stanów Zjednoczonych 182.— — 185; 5 pr. Listy zastawne m. Łodzi 195—200—; 4 i pół pr. Listy zastawne m. Łodzi 183.— — 190.—; 6 pr. Obligacje m. Łodzi 78—81; Czeki na Berlin — 465.

Usposobienie chwiejne.

—x—

Giełda warszawska.

Waluty i czeki.

Notowania z dnia 4 czerwca.

Waluty: ruble carskie po 100—244.—50,—246; po 500—262.—264, — 262.—; ruble dumskie po —— franki francuskie 14. 25. 14.30; dolary Stan. Zjednoczonych 187.— — 189; leje rumuńskie — —— marki niemieckie po 1000—470. 475. 467.50; po 100 469. 470, — 465; ——— Czeki: na Paryż — 16.30 — 14.15; na Londyn 740,—739.50; na Szwajcarję 35.50 35.35; na Nowy Jork — 187—185; na Berlin—445—465—468.—.

—x—

Zniżka marki niemieckiej.

Kurs marki niemieckiej po chwilowej zwyżce uległ nagle gwałtownej zniżce:

W Kolonji dnia 27 maja płacono: za funty ang. 150—156 mk. (poprzedniego dnia (128 — 130), noty franc. 310 mk. i wzwyż (268—275), noty belg. 320 — 337 (278—283), noty holend. 1395 — 1480 (1180—1210), noty szwajc. 660 — 685 (570 — 595). Tegoż dnia płacono w Berlinie: Szwajcarja 664.30 (624.10), Hiszpanja 619.40 (549.40), Ameryka 39.45 (34.95), Francja 309.70 (289.70).

Z życia Nowego Jorku.

Lwowska „Gazeta Wieczorna" otrzymała z Nowego Jorku następujące informacje:

Z każdym dniem wyraźniej utrwala się przekonanie, że dni olbrzymich zysków wojennych skończyły się, a z drugiej strony niezadowolenie z powodu drożyzny zaznacza się coraz to nowymi strajkami. Spontanicznym wybuchem ogólnego niezadowolenia był oryginalny strajk publiczności przeciw drożyźnie ubraniowej. W Nowym Jorku i w licznych innych miastach powstały związki, liczące setki tysięcy członków, których zadaniem spowodować obniżenie cen odzieży. Członkowie obowiązują się nosić stale bluzy robotnicze, albo też przez rok cały nie sprawiać żadnego nowego ubrania. W wielu miastach weszło w modę nowe ubranie, w rodzaju francuskiego „maillot" z taniego płótna. Po amerykańsku zowie się to demonstracyjne antydrożyźniane ubranie „overal", a noszą je mężczyźni wszelkich klas na ulicy, w klubie, w restauracji, w teatrze, nawet w parlamencie. Niedawno odbyła się na ulicach Nowego Jorku wielka manifestacja, w której wzięło udział około dziesięć tysięcy mężczyzn w niebieskich „overallach". Byli między nimi duchowni, sędziowie, profesorowie, lekarze, aktorowie, urzędnicy policyjni, kupcy i giełdziarze. Największą atrakcją były jednak słonie, wielbłądy i kozy przybrane również w „overalle". Następnego dnia ukazały się w wielu magazynach konfekcyjnych ubrania po zniżonych cenach. Spekulacja paskowa ogarnęła natomiast w mgnieniu oka „overall", który z 15 dolarów podskoczył na 361.

Stałym powodem burtującego niezadowolenia ludności jest zakaz sprzedaży alkoholu. Jak ze wszystkich stron donoszą zakaz ten w rok po wprowadzeniu go w życie, okazał się bezskuteczny. W większych i mniejszych miastach można za drogie pieniądze otrzymać whisky, piwo i inne spirytualja, na wsi zaś farmerzy pędzą spirytus sami, wbrew wszelkim zarządzeniom.

Stwierdzono także, że opilstwo wzrosło, ponieważ niekontrolowane napoje mają większą zawartość alkoholu. Zamiast lekkiego wina i dobrego likieru, piją amerykanie obecnie tak zw. „whisky księżycowe", które działa jak trucizna. Rozumie się samo przez się, że paskarze przy tym nielegalnym handlu zgarniają niesłychane zyski. Granica kanadyjska jednak w ostatnich czasach została tak zalana szmuglerskiem whisky, że ceny zaczęły spadać. Wysocy urzędnicy, którym powierzono prz prowadzenie prohibicji, złożyli swój urząd, nie mogąc podołać zadaniu. Cały kraj podzielił się na „mokrych i suchych", a rewolty alkoholowe zdarzają się często. W parlamencie deputowany Gillet wniósł projekt, wedle którego piwo, o 3·5 proc. zawartości alkoholu, może być sprzedawane.

Mimo drożyzny, zbytkowne, wesołe życie Nowego Jorku nie uległo zmianie. O 7 wieczorem wszystkie restauracje są przepełnione; do 146 teatrów i teatrzyków trzeba sobie na parę tygodni wprzód miejsca zamawiać, mimo, iż niektóre z nich mieszczą po 5.000 widzów. Do dekoracji, techniki scenicznej, a zwłaszcza do występów ulubionych aktorów przykłada się większą wagę, niż do wartości sztuki; nie anonsuje się nawet sztuki, lecz tylko aktorów. Popularne „gwiazdy" zapewniają powodzenie najlichszemu sztuczydłu. Nowy „Capil-theatre", monumentalny pałac o marmurowych schodach i pięknych malowidłach ściennych, wystawia naprzemian filmy kinowe, żywe obrazy i t. zw. „opery kondenzowane", tj. dobór pojedyńczych aktów i scen popularnych oper.

W hotelach jest, mimo wysokich cen, stałe przepełnienie. W interesie i dla rozrywki przyjeżdża tysiące ludzi dziennie z prowincji do Nowego Yorku. Farmerzy w Texas wzbogacili się ogromnie i tak samo, jak inni mieszkańcy południowych Stanów, którzy na przedsiębiorstwach wiertniczych doszli do wielkich majątków, chcą w stolicy korzystać ze swych bogactw. Gdy się ściemni, na wysokich frontonach i ponad dachami domów, pomiędzy 32 a 70 ulicą iskrzą się tysiącem barw olbrzymie reklamy świetlne wielkich magazynów. Nigdy jeszcze w domach towarowych nowojorskich nie kupowano tyle artykułów wyuzdanego zbytku, mimo, iż dolar—jak tu mówią—z powodu drożyzny wart jest tylko 33 centów.

Robotnicy zarabiają przy ośmiogodzinnym dniu 10 dolarów dziennie, ale, jak na całym świecie, tak i tu zarobki robotników intelektualnych są nieporównanie mniejsze. Charakterystycznym jest fakt, że w Nowym Jorku musiano zamknąć wielką ilość szkół, bo nauczyciele z pensji 1,500 do 1,800 dolarów nie mogli wyżyć i musieli się imać innych zawodów, gdy natomiast pewien fabrykant jedwabnych koszul podał cyfry, wedle których zapotrzebowanie koszul jedwabnych we wszystkich centrach przemysłowych zwiększyło się dziesięciokrotnie, ponieważ robotnicy noszą dziś jedwabne koszule. Nie jest to zadziwiające, jeżeli się słyszy, że np. fabrykant automobilów Ford, którego warsztaty w Detroit produkują w każdej minucie roboczej jeden automobil, płaci robotnikom swym po 10 dolarów dziennie i wyżej, a nadto robotnicy uczestniczą w zyskach. Jakie muszą być wobec tego zyski fabrykanta, o tem pojęcie daje fakt, że na rok 1920 amerykańscy fabrykanci automobilów mają trzy miliony samochodów do wyprodukowania.

Możliwości odbytu są też zupełnie inne, niż w Europie. Fabrykuje się i sprzedaje na wielką skalę. Firma Wollworth et Co, która posiada w całym kraju setki bazarów 5 i 10 centowych zakupuje całą roczną produkcję wielkich fabryk. Park et Tilfort, kupcy kolonialni największego stylu mają własne farmy, własne sady i zakłady chowu drobiu. Restauracje Child'a i apteki Liggot'a, mające sklepy na wszystkich ulicach Nowego Jorku, zakupują również wszystkie towary wprost w wytwórniach en gros. Istnieją tu zresztą także masowe przedsiębiorstwa intelektualne. Adwokat, który niegdyś wsławił się jako zastępca Stanów Zjednoczonych w procesie panamskim, przyjął dwudziestu najlepszych koncypientów jako wspólników i dziś firma Sullivan et Cromwel jest jurydycznem mocarstwem na Wallstreet. Wśród lekarzy są również potentaci. I tak: „Bracia Majo", najsłynniejsi w Ameryce operatorzy, utrzymują w Rochester, obok Nowego Jorku wzorowe sanatorjum i zatrudniają kilkudziesięciu najzdolniejszych specjalistów. Zakład ma specjalne biuro wywiadowcze, które ma zadanie stwierdzić stan majątkowy pacjentów. Niezamożnych operuje się i leczy bezpłatnie, zamożni płacą stosunkowo do swych dochodów, czasem wprost bajeczne ceny.

Nowiny w kilku słowach.

— Według oświadczenia niemieckiego ministra spraw zagranicznych, sejm rzeszy zbierze się 23 czerwca.

— Z pośród znajdujących się w budowie okrętów handlowych o ogólnej pojemności 323.000 ton na mocy zawartego obecnie w Londynie układu zatrzymują Niemcy tylko 100.000 ton.

— Komitet wykonawczy związku włoskich urzędników pocztowych i telegraficznych postawił rządowi 48 godzinne ultimatum żądając wypełnienia ich postulatów.

— „Petit Parisien" donosi, że rząd turecki zamierza szukać kontaktu z nacjonalistami, którzy niechcą podpisać pokoju.

— Rząd japoński postanowił powołać na stanowisko ambasadara japońskiego we Francji wicehr. Ishir.

— W okolicach Boneville we Francji odkryte zostały źródła nafty.

— Parlament włoski został zwołany na 9 b. m.

Ze świata.

Heca odwetowa szowinistów niemieckich. — Tragiczna śmierć torreadora.

Heca odwetowa szowinistów w Niemczech przybiera niebywałe rozmiary. Do tej propagandy odwetowej używa się, czyli raczej nadużywa się nawet zupełnie niepolitycznych pism. Tak znajdujemy w ostatnim numerze „Deutsche Jägerzeitung artykuł oficera pozasłużbowego, który zawiera następujący ustęp:

„W domu posiadam stary karabin mego dziadka. Na karabinie znajdują się napisy: „Paryż 1814 i 1815", „Szlezwig 1864", „Paryż 1870-71", a ostatnio mego syna „Bruksela 1914", „Somme 1916", „Rumunja 1917" i „Kowel 1918". A jeżeli Pan Bóg pozwoli — myśl ta ma mi osłodzić godzinę śmierci — dopisze raz mój wnuk: „Paryż 19..." Co ja w tej sprawie uczynić mogę, uczynię, lecz na to mój naród musi się obudzić".

Wzruszające, nieprawda? Czy tylko losy historji dopuszczą do tego „Paryż 19..."? Czy raczej Pan Bóg, na którego powołują się zupełnie niewłaściwie ci, którzy proszą o nowe mordy i okrucieństwa wojenne, nie pokrzyżuje niemieckiej klice odwetowej jej planów tak samo, jak je pokrzyżował w wielkiej, pięcioletniej wojnie światowej?

Hiszpanję obiegła żałobna wieść: piękny torrero Joselito Gomez, ulubieniec kobiet, zwany przez nie el Galito, zwycięzca odznaczony w olbrzymiej ilości walk byków, ozdoba torreadorów i objekt namiętn. uniesień czarnowłosych dam z Sewilli i Toledo, zginął w Talalera w walce z piątym z rzędu bykiem, powaliwszy uprzednio czterech innych.

Piękny „el Gallito", syn cyganów hiszpańskich, od najwcześniejszej młodości kształcił się w Sewilli na torreadora. Do karjery jego przyczyniła się bezsprzecznie jego wytworna, niemal posągowa piękność i nadzwyczajna siła. Zapytywany o lęk przed śmiercią w krwawych walkach, słynny torreador pokazywał w niedbałym uśmiechu swe przepyszne, białe, jak śnieg, zęby i odpowiadał, iż przed każdym niebezpieczeństwem chroni go amulet, który stale nosi na piersiach. W dniu tragicznej śmierci „el Gallito" zostawił w domu amulet i zginął w powodzi kwiatów i słońca i w strudze własnej krwi, młody, piękny i sławny, kochany i podziwiany, żegnany łzami tłumów, które były świadkiem tylu jego świetnych tryumfów.

Ostatnie 2 dni **Kino Polonja** Ostatnie 2 dni

Konstantynowska № 16.

Madame Dubarry

(Faworyłka Króla Ludwika XV)

z **POLĄ NEGRI** w roli tytułowej.

Początek seansów: w dni powszednie o g. 5—7 i 9.15, w soboty, niedziele i święta o g. 3—5—7 i 9.15.

Państwowy Urząd Węglowy

niniejszem ogłasza, że obrachunek na węgiel i koks Górnośląski dostarczony w ciągu miesięcy: grudnia 1919, stycznia lutego, marca i kwietnia 1920 r., dokonywany dotąd na podstawie cen prowizorycznych, ogłaszanych w swoim czasie w gazetach, obecnie zostaje ostatecznie uskuteczniony zgodnie z rzeczywistym kursem marki niemieckiej. w odnośnych miesiącach na podstawie niżej wskazanych cen zasadniczych definitywnych:

WĘGIEL.

	loco wagon kopalnia	f-co komora graniczna polska	
Grudzień—Styczeń	Mk. 521.75	Mk. 558.—	
Luty	„ 434.35	„ 458.50	za 1 tonnę
Marzec	„ 587.65	„ 617.—	
Kwiecień	„ 880.45	„ 917.50	

Ceny powyższe są obliczone bez włączenia w nie 10 proc. podatku komunalnego.

KOKS.

Grudzień—Styczeń	Mk. 895.—	
Luty	„ 775.—	za 1 tonnę f-co komora graniczna polska.
Marzec	„ 1045.—	
Kwiecień	„ 1560.—	

Zgodnie z powyższem Państwowy Urząd Węglowy nadmienia że niezależnie od rozesłanych w swoim czasie rachunków prowizorycznych, będą sporządzone i rozesłane rachunki ostateczne za wyżej wymienione miesiące. Różnice, wynikające z rachunków ostatecznych w porównaniu z rachunkami prowizorycznymi należy niezwłocznie wnieść do Państwowej Kasy Pożyczkowej, na rachunek Państwowego Urzędu Węglowego, celem uniknięcia zwłoki w dalszej dostawie. 9168—1

Ważne dla osób niezamożnych.

Aby mniej zamożnej części społeczeństwa ułatwić spełnienie obowiązku, jakim dla każdego prawdziwego Polaka jest wzięcie udziału w Polskiej Pożyczce Odrodzenia. utworzyła

„Westa" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu

specjalną kombinację ubezpieczeniową. Za opłatą względnie do ubezpieczonej sumy odpowiedniej składki tylko w ciągu lat 12-tu i to w dowolnych ratach, nawet miesięcznych, staje się każdy nietylko odrazu właścicielem Polskiej Pożyczki Państwowej w sumie równej wysokości ubezpieczenia, którą otrzyma za życia osobiście po upływie 12-tu lat, lecz nadto zabezpiecza swoją rodzinę, gdyż w razie wcześniejszej śmierci otrzymują natychmiastwo jego spadkobiercy ubezpieczoną sumę w Polskiej Pożyczce Państwowej.

Ubezpieczenie takie przyjmuje się bez rewizji lekarskiej, na sumy poczynając od Mk. 1000.—, zaś Wojskowi Armji Polskiej stają się ubezpieczonymi również od wypadków wojennych, wyjątkowo przy tej kombinacji, bez oddzielnej dopłaty, za ryzyko wojenne.

Objaśnień udziela w Warszawie: Zarząd Warszawsk. Oddziału Banku Wzajemn. Ubezp. „Westa" (Jerozolimska 31), w Łodzi: Generalna Agentura Wp. Władysław Rajchman (Dzielna 2a). 9164—3

Nadszedł transport 9199—1

Pasów

skórzanych, angielskich i Balata.

SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH

D. FELDBRILL, Łódź, Piotrkowska 167.

„UCHWYT"

Krafft i Schülde

Fabryka Maszyn i Biuro Techniczne

Wólczańska 139.

Fabryka. Przyjmuje wszelkie obstalunki, wchodzące w zakres budowy maszyn i ich części. Konstrukcje żelazne. Kotły. Wyroby metalowe. Instalacje wodociągowe, parowe i centralnego ogrzewania. Wszelkie reperacje. Bielenie. Spawanie metali drogą autogeniczno-acetelynową. 967-3

Biuro Techniczne. Dostarcza maszyny parowe, kotły, lokomobile, motory naftowe, gazowe i elektryczne, wszelkie maszyny do obróbki żelaza i drzewa, transmisje oraz przybory dla wszelkich gałęzi przemysłu. Wypracowuje projekta i kosztorysy, udziela porad fachowych.

Zgierska 17. **LECZNICA** Zgierska 17.

Przyjmuje się codziennie: od 10-11 choroby oczu; od 11-12 choroby wewnętrzne i nerwowe; od 12-1 chor. kobiece i akuszerję; od 2-3 chor. skórne i weneryczne; od 3-4 chor. chirurgiczne od 4-5 chor. dziecięce; od 5-6 chor. gardła, uszu i nosa; od 6-7 chor. sercowe i płuc. WIZYTA 10 MAREK. W aptekach znaczny rabat. Na żądanie składa się też wizyty w mieście. 117

Szczepenie ospy codziennie od 4—5 po poł.

ZAMIENIĘ MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami na mieszkanie z **4—5** pokojów z wygodami w centrum miasta za znaczną doplatą. Piotrkowska № 175 m. 15 od 2 — 4 po poł. 9212—1

Motor

firmy „Deutscha" 35-konny antracytowy

— do sprzedania. —

I. Kowalczyk, wieś Rzekta, gm. Męka, pow Sieradzki, ziem. Kaliska. 161—1

Lokal w Krakowie

mam do dyspozycji z urządzeniem, złożony z kilku obszernych ubikacji, na pryncypalnej ulicy, na większe przedsiębiorstwo, którego reprezentację chcę objąć.

Wiadomość: osobiście w Krakowie w kancelarji, Grodzka 63, I p., od 4—6 po poł. 161—1

PANIENKA

władająca polskim i niemieckim, w wieku od 15 do 20 lat, skromnych wymagań potrzebna jako sprzedawczyni. Zgłosić się z ofertami do składu L. Glück, Piotrkowska 98. 05—1

ZĘBY

BIAŁE i ZŁOTE

Najwyższe ceny płaci Cegielniana 22, m. 6. (II piętro front). 93—30

Ważna dla Dam!

Znany krawiec warszawski przyjmuje do roboty kostjumy i palta damskie. Ceny przystępne. **Sienkiewicza 37, m. 2** I. Grossman, Sklep fron. 142—1

Gazomierze

rury i lampy gazowe kupuje i sprzedaje AJZNER, Południowa 25.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 4 — 7. **Nawrot 7.** 2

Lekarz-dentysta

Teofila Charnason

Piotrkowska № 50.

Godziny przyjęć: od 10—2 i od 4—6 pp. 50—3

Dr. med.

E. Wigdorowicz

(z Warszawy)

Choroby wewn. i nerwowe niemoc płciowa na tle nerwowem).

(Al. I Maja № 1, od 5—7 w 334-5

Doktór

Eugenja Zeligson

choroby kobiece i wewnętrzne praktykuje w Ciechocinku. Willa Zofiówka. 793—8

Lekarz-Dentysta

S. LEWITA

b. gł. asystentka w gabinecie dentystycznym p. E. Fuksa przyjmuje w gabinecie własnym. **Piotrkowska 83.** 8902—3

Dr. I. Silberstrom

Choroby skórne i weneryczne.

ZIELONA № 11 (róg Zachodniej). Przyjmuje od g. 4-8; panie od 4-5. W niedzielę od 2 — 5 pop. 980—4

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych.

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: 9—2 r. i od 6—8 pop. Dla pań od 5—6 pp.

Dr. A. GROSGLIK

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spac.) 27.

9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie od 4—5 poł., w niedz. 10—12. 2379—10

Młody człowiek

z wykształceniem handlowem i gimnazjalnem poszukuje pracy. Zawadzka 15 m. 5 121—2

Ogłoszenie.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 121-go uprawnieni są do nabycia:

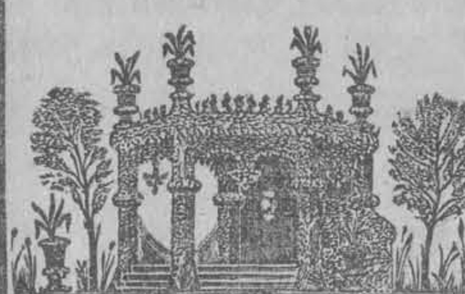
1 funta soli (ciemnej)	na odcinek №	1
1/4 „ kaszy orkiszowej	„ „ „	2
300 gram. faryny	„ „ „	7
1 funta mąki pszennej ameryk.	„ „ „	8
1 „ pieczywa pszennego	„ „ „	18
1 „ „ „	„ „ „	19
2 „ „ „	„ „ „	20

Z powodu zakończenia strajku piekarzy wydawnictwo mąki na odcinki Nr. 18, 19 i 20 tegoż okresu zostaje wstrzymane; zamiast mąki wydaje się chleb.

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 5 czerwca 1920 r.



: Helenów :

Dziś o godz. 4 po poł.

mecz piłki nożnej „Polonja"—„Szturm"

Łódzka Ajencja Celna

Kolei Państwowych.

Załatwianie wszelkich **formalności celnych, akcyzowych,** policyjno-sanitarnych i czynności ekspedycyjnych przy nadchodzących z zagranicy towarach i przy bagażu, podług taksy, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw № 12 z roku bież.

Bliższych informacji udziela Zarząd Ajencji w Łodzi, ul. **6 sierpnia** (dawn. Benedykta) **№ 7.** 886—2

POCIĄGI HANDLOWE

z eskortą

z Polski do Francji i z powrotem

TRANSPORTS FRANKO-POLONAIS

Maison Française M. D. BROUSSE, **Paris** Brd. Malesherbes 84. **WARSZAWA,** Krucza 46, m. 4. tel. 249-74.

Składy: Jacobson & Malhomme, Elektoralna № 20.

B. Russka

Była długoletnia nauczycielka pisania na maszynie na kursach Buchalteryjnych p. I. Mantinbanda, poleca swoje nowozałożone

BIURO

przepisywań na maszynie i **udziela lekcji** pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z objaśnieniem konstrukcji, udziela również **lekcji arytmetyki handlowej.**

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska, № 93 mieszk. 8 obok poczty. 438—1

TRZY PLACE

a 40×65 na ul. Milsza blizko kaliskiego foksalu, jak również brama, drzwi, ramy do okien i urządzenie mieszkania są do sprzedania. Wiadomość: cukiernia A. Hobecka, Zawadzka № 8. 9207—1

Taniej niż wszędzie!

Ważne dla Pań!

Specjalnie dla spółek rolniczych.

Są do nabycia w resztkach:

Batysty, Etamina, biały towar, madapolam, surówka, cajgi, płócienka, satyna, szewioty, korty, bostony na damskie i męskie ubrania, suknie, bluzki, bieliznę, pościel i dziecinne ubiory.

36—3

M. BRYL Piotrkowska 56 w podwórzu.

Wybór różnych deseni i kolor.

Spawalnia „REKORD"

LEOPOLD TALER :: Główna № 36

Przyjmuje specjalnie do spawania przedmioty pustociałe: cylindry automobilowe, pompy, wentyle, rury, garnki kondensyjne, części maszyn największych rozmiarów, kartery — aluminjowe. — Za robotę gwarantuję. —

Wyrób aparatów do spawania.

Angielskiego:

konwersacji i literatury, udziela rutynowany nauczyciel szybko i gruntownie. Nowo-Cegielniana 12 m. 4, z frontu. Zastać można codz. od 3-5 pp. 969—6

Baczność!

70-13

płacę najwyższe ceny za stare futra, meble, garderobę, maszyny do szycia, dywany, kołdry pluszowe, starą bieliznę i różne rzeczy domowe.

CH. ŁAŹNIK

Benedykta 28—13, parter

Do sprzedania

Fotograficzny aparat 13 na 18, prasa do kopiowania, chodnik duży, kasetka żelazna duża, 3 olejne obrazy.

Wiadomość: ul. Długa № 6, m. 15, od g. 1—5 pp. 68—1

Kupuję

płacę najlepsze ceny za **brylanty, złoto, stare srebro, perły,** kwity lombardowe, stare zęby, dywany, futra i garderobę.

Piotrkowska 9, P. Kohn. lewa oficyna, II piętro. 108—28

Poszukuję

Roh i filemaszynę do trykotaży, w dobrym stanie. Oferty proszę składać w admin. Głosu sub „D. B." 982—2

Zelówki

Zaopatrujcie się, póki jeszcze tanio. 9204—1

Bern. Bergman

Piotrkowska 44, skład skór.

W dniu 22 maja r. b. otwarta została **przy ulicy Przejazd № 2**

Kawiarnia „Zacisze"

Kuchnia kawiarni znajduje się pod kierunkiem znanego w szerokich kołach publiczności łódzkiej kuchmistrza, wobec czego wydawanie smacznych i zdrowych obiadów, kolacji i śniadań po cenach przystępnych jest zapewnione.

Łaskawym względom Szan. Publiczności poleca się

9090—3 **Zarząd.**

Poszukuje się

elegancko umeblowanego pokoju

z oddzielnem wejściem. **Cena obojętna.**

Oferty pod S. H. 22—1

Dom Komisowo - Handlowy

„Union"

Benedykta № 2, (lewa strona).

przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne, portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p.

Warunki najdogodniejsze. 918-3

Reperacje ponczoch

desenie do ręcznych robót

Piotrkowska 114 m. 21. 654—10

Dr. REICHSTEIN

z Warszawy

ordynuje w Ciechocinku. 74—8

Futrzane rzeczy

wszelkiego rodzaju kupujemy i płacimy 100 procent drożej. Susmanek Dawidowicz, Piotrkowska 19 w podwórzu. Przyjmujemy różne reperacje. 49-16

Składy żelaza

na Pomorzu i w Poznańskiem nabyć można bardzo korzystnie do nabycia.

Zapytania skierowywać do: **W. Łuczkowski,** Bydgoszcz, ul. Heyne 15.

735—6

DOM

blizko Piotrkowskiej, czteropiętrowy, na dobrych warunkach jest **do sprzedania.**

Oferty w adm. „Głosu" sub „Dom". 115—2

BRYLANTY

złoto, srebro, perły, djamenty, biżuterję kupuję płacę najsepcze ceny.

S. Milich. 182-30

Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro.

W niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się w DOMU SIEROT, Średnia 91

Przedstawienie dziecięce

W programie: DEKLAMACJE, KOMEDYJKA

O liczne przybycie sympatyków uprzejmie prosi

9105—2 KOMITET.

Niebywała okazja!

Piękny obraz do sprzedania szkoły niemieckiej, płótno 1300×880. Oglądać można: ul. Przejazd 51, I p. m. 6, front, od 4—5 po poł. 48—2

„Najtańsze źródło"
Nadeszły! 1328

Na Ubrania
Kostjumy
Suknie
Bluzki
Bieliznę
Wsypy
Cajgi
Etamina, batysty, krepony i Wełna (w kratki)

Ceny hurtowe stałe.

Hurtowy i Detal. Skład

Dzielna 34.

Uwaga: tanio, bo w mieszkaniu prywatn.

Biuro „OGNIWO"
Rościszewskiej
Sienkiewicza 57

Poleca pracodawcom bez kosztów: Biuralistów, biuralistki, maszynistki, kasjerkę rutynowaną z doskonałemi referencjami, ekspedjentki wszelkich branż.
Udziela i przyjmuje **adresy** wszelkich wolnych mieszkań, pokojów pojedyńczych i sklepów. Od 2—7.

TKALNIA SZTUCZNA.

Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach i dywanach.
Piotrkowska 117.

Casino | Tylko jeszcze dni kilka | **Casino**

Najnowszy obraz słynnej włoskiej wytwórni „Pasquali" p. t.

„Hrabia i Szynkareczka"

Wspaniały dramat w 6 aktach, w wykonaniu artystów Królewskiego Teatru w Rzymie.
W rolach tytułowych: Znakomita tragiczka wszechświatowej sławy **Djana Carenne** i król ekranu włoskiego słynny **Mario Bonnard**

NAD PROGRAM: **Krótka historja o krótkiej pamięci**
Niebywała farsa z **Mieczysławem Frenkiem** w roli głównej. (Artystą Teatru Rozmaitości).

oraz sensacja **Koń w ruchu** Jedyne w swoim rodzaju, niezwykłe zdjęcie z natury.

Początek przedstawień o godz. 5-ej, ostatniego o godz. 9.15.

Odeon | **Odeon**

Ulubienica Publiczności

HENNY PORTEN

w przedwybornej 6-cio aktowej farsie p. t.

„WYSTAWIONA NA PRÓBĘ"

Początek przedstawień o godz. 5-ej, ostatniego o godz. 9.30.

Papę

dachową, smołę, klebemassę, gwoździe
poleca:
A. ARNSTEIN
Dzielna 7.

Około 100 fur
:: SZLAKI ::
bezpłatnie
do oddania.
Tow. Akc. wyrob. baweln. S. ROSENBLATTA w Łodzi, Karola nr. 36. 80—3

Z kapitałem
400.000 mk.
przystąpiłbym jako wspólnik do solidnego — interesu. —
Oferty do adm. „Głosu" sub. „Łom". 81—2

Dom mieszkalny
z oficyną na Bałutach zaraz do sprzedania
za 750.000 mk.
Wiadomość: Kilińskiego 104 m. 10, do 9 rano, i od 8 — 11 wieczorem. 217—3

Witońska Marja zgub. matryk., wyd. z pensji p. M. Pruszyńskiej. 95—2

Wodnanoj Regina zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 18—3

Związek Muzyków Zawodowych zgub. kartę węglową. Piotrkowska 79

Grand-Kino :: :: **Królowa ekranu** :: :: **Franceska Bertini** we wspaniałej tragedji życiowej w 6 częśc. p. t. — — — **„Lenistwo"** (z cyklu 7-miu :: grzechów głównych)

TEATR SCALA **Ostatnie dnie turnieju BOKSERÓW** (Walki na pięści).

Walczą następujące pary: Dziś o godz. 8 pp. 1) **Herm. Sonnerstorf—Janos Wesselitsch.** 2) **Peter Hana—Jim Murphy.** 3) **Walter Weise—Young Curley.** O godz. 8.30 1) **Herm. Sonnerstorf—Jim Murphy.** 2) **Dino de Decanti — Janos Wesselitsch.** 3) **Harry Black—Young Curley.**

Transport pasów angielskich skórzanych i Balata

NADSZEDŁ.

Biuro Techniczne ADOLF RICHTER, Przejazd № 20.

773—3

Märkische Oefen & Tonwaren-Fabrik G. m. b. H.
Oranienburg b. Berlin
Telefon 539. Telegr. Adr. Motela.
dostarcza **każdą** ilość **kolorowych gładkich pieców** (Glättöfen) 2 razy wypalan., szrejowanych (nieglazurow.) szlifowanych.

Korespondent

z kilkuletnią praktyką **potrzebny** zaraz do poważniejszej firmy włókienniczej pod Łodzią. Znajomość języków pożądana, lecz nie konieczna. Pierwszeństwo obznajmionym z branżą włókienniczą.
Oferty pod „S. w O." do Adm. „Głosu". 158-2

HELENÓW.

Niedziela, dn. 6 czerwca 1920 r.

KONCERT

Orkiestry dętej Straży Ogniowej Szeiblera pod dyr. kapelm. **p. Tonfelda**

Początek o godz. 5 po południu.
Wejście dla dorosłych mk. 8.—,
„ dla żołnierzy, uczni i dzieci mk. 5.—.

983—4

Ogłoszenia drobne

A.A.A. Nauczycielka jęz. angielskiego poszukuje kondycji na wsi. Wólczańska 62, m. 13 między 12—4 pp. 89—3

AA. Kupię meble, pianina, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Wólczańska 43 (róg Benedykta). m. 6 353—33

A.A. Kupuję żakiety fokowe, karakułowe, oraz różne męskie futra. Płacę najlepsze ceny. Grosman, Piotrkowska 24. 618—30

A.A. Kredens, szafa, garnitur żakietowy męzki, spodnie w paski sprzedam. Dzielna № 1, front m. 7. 17—3

A. Meble ze stołowego tremo, garnitur salonowy, sypialny, otomanę, szafy, leżankę, komodę, kuchnię, sprzedam Piotrkowska 223, m. 3. 145—10

Wange Aleksander zgub. legitym. chlebową na 2 osoby. 21—1

Do sprzedania elegancka lekka karetka, bryczka, typ amerykanka, furgon piekarski i stary wolant. Aleksandrowska № 18, piwiarnia. 723—7

Do wynajęcia 2 nieumeblowane pokoje z używaln. stołowego, kuchni i wygod. podczas lata. Wiadomość: Kilińskiego № 89, m. 9. 2—4. 184—2

Dziewczyna niemiecka potrzebna do kuchni i sprzątania. Pożądane rekomendacje. Piotrkowska № 109, Fellman. 179—1

Dwudrzwiowa lodownia do sprzedania. Sienkiewicza 29, front, III p. m. 8, od 1—4-ej. 87—3

Drzewo opałowe, suche, krótko rąbane, we wszystkich gatunkach z natychmiastową dostawą. Oferty do „Głosu Polsk." sub. „Opał". 90—3

Francuskiego gruntownie udziela absolwentka, „Cours des lettres" (Dijon) Talesnikówna, Aleja I Maja 36—9, 2—4. 855—8

Kupuję meble, pianina, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Benedykta 19, w sklepie. 509—30

Krawiec damski przyjmuje do roboty kostjumy 700 mk., palta 500 mk. Wschodnia 40, Rozencwajg. 208—

Maszyna „Singera" do szycia (kryta) i tremo do sprzedania. Lipowa № 14, front, I piętro, m. 10. 159—1

Młody człowiek z 6-cio klasowem wykształceniem, obeznany z praktyką fabrycznego magazynu chce sobie byt polepszyć. Oferty sub. „Posada". 19—5

Poszukuje 2 do 3 pokoi na biuro, koło Piotrkowskiej. Wysoka prowizja. Zgłoszenia: „Promień" Piotrkowska 81, K. B. 69—3

Potrzebna dziewczyna do posługi na przychodnią do Zofji Woźniak, Srednia 20. 109—2

Potrzebne zdolne panny do szycia. Srednia 20 Zofja Woźniak. 10—2

Potrzebna panienka do 2-letniej dziewczynki na przychodnią. Widzewska 78, m. 11. 203—

Poszukiwana sprzedawczyni do cukierni. Cegielniana 33, Kornbrot. 97—3

Rower damski okazyjnie do sprzedania. Południowa 4, m. 9, od 9—12 i od 3—6 w. 77—2

Rower mało używany z wolnem kołem do sprzedania. Piotrkowska 19, m. 2. 92—2

Rower wyścigowy angielski, z wolnem kołem, w doskonałym stanie tanio do sprzedania. Kilińskiego № 28. m. 12. 151—1

Rutynowana nauczycielka poszukuje kondycji. Oferty do Adm. sub „E. S." 113—2

Student udziela lekcji w zakresie kursu gimnazjalnego. Kilińskiego № 151, m. 14 (3 piętro), godz. 7 i pół do 8. 52-2

Sprzedam kompletne urządzenie piwiarni. Fabryczna 2, piwiarnia. 46—4

Sprzedam 2 motory naftowe 2—3 konne. Ul. Główna 36, Leopold Taler. 124—2

Szewckie kopyta (warszawskie formy) nadeszły. Sienkiewicza 25, m. 6. 118—3

Wykwintny manicure. Cegielniana 19, m. 1, front parter. 13—3

Sprzedam urządzenie z piwiarni i otomanę. Ul. Krucza 4, m. 18, od 4—6. 92—2

Student prawa udziela lekcji. Specjalność: łacina, polski, historja. Pańska 11, u p. Natansona od 5—6 pp. 85—2

Wynajmę pokój z utrzymaniem przy dystyngowanej rodzinie. Cena obojętna. Zgłosz. „Promień", Piotrkowska 81. K. B. 70—3

Udzielam angielskiego podług metody Berlitza i drugich metod ułatwionych, były lektor ludowego uniwersytetu. Oferty do „Głosu" sub. „Lektor". 951—4

Zagubione dokumenty:

Asterblumówna Irena zgubiła matryk., wyd. z pensji im. E. Orzeszkowej. 11—

Berman Rachmiel zgubił paszport niemiecki i kartę węglową, wydane w Łodzi. 101—3

Dr. Maurycy Krotowski zgubił paszport niemiecki № Z. 222, wyd. w Łodzi. 89—3

Ertner Paulina zgubiła legitymację chlebową na 1 osobę. 94—

Engel Fajwel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 107—3

Gothelf Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 135—3

Grylak Henoch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 100—3

Glube Samuel zgubił paszport niemiecki, wydany w Turku. 139—3

Grynbaum Abram zgubił paszport polski, wyd. w gm. Błędów. 140—3

Goldberg Zajdel zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 01—3

Grynberg Paulina zgub. paszp. niem. wyd. w Łodzi. 16—3

Gutman Adolf zgubił paszport rosyjs., wydany w Goldingen. 74—3

Gumowata Barbara zgubiła kartę węglową. Sienkiewicza 59. 88—1

Gański H. zgubił kwit kaucyjny, wystawiony 28 czerwca 1912 na Rub. 30.—. Kilińskiego 17. 160—1

Hamerówna Zofja zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 06—3

Hendlisz Izak zgubił legitymację wraz z kartą chlebową okresu 121. 79—1

Jakubowicz Małka zgub. paszport, wyd. w Łodzi. Brzezińska 31. 91-3

Krapiwnik Mendel zgubił paszport niem № 33079 wyd. w Łodzi. 116—3

Lieberman Abram Abusz zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 141—3

[L]ewin Gołda zgubiła legitymację chlebową na 3 osoby. Franciszkańska № 20. 162—1

Macek Emilja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Wilnie. 75—3

Nowińska Edwara zgub. matrykułę, wydaną ze szkoły im. El. Orzeszkowej. 24—1

Ofenbach Salomon zgubił paszport niemiecki № 170380, wydany w Łodzi. 108—3

Pawłowicki Max zgubił paszp. niem. wydany w Łodzi. 20—3

Rosenstrauch Icek zgub. paszp. niemiecki, wyd. w Zduńskiej Woli. 73-3

Różańska Basia Łaja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 69—3

Rotkop Szmul zgubił paszport niem. № 902777 wydany w Łodzi. 133-3

Rajchman Michał Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Brzezinach. 102—3

Rozenstrauch Gustaw zgub. paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 49—1

Sznytzer Karola zgubiła paszport polski, wyd. w Częstochowie. 131—3

Sawicki Judel zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 111—3

Szymański Józef zgubił legitymację węglową i naftową. 70—1

Silberstein Sala zgubiła paszport niemiecki, wyd. Łodzi. 67—3

Teitelbaum Moszek Nachemia zgubił paszport niemiecki, wydany w Zelowie. 138—3

Ucińska Regina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 117—3

Weinrieb Estera zgubiła paszp. niem. wyd. w Łodzi. 18—3

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—. Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i oflar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.